

J 1,1-4 – 1. niedziela po Bożym Narodzeniu

Tłumaczenie:

1 W (Na) początku *był(o)* Słowo (Logos)

i Słowo *był(o)* ku **Bogu** (u Boga),

i **Bogiem** *był(o)* Słowo (Logos).

2 Ten(To)-właśnie *był(o)* w (na) początku ku **Bogu** (u Boga)

3 Wszystko przez Niego *stało-się*

i bez Niego [nie] *stało-się* ani jedno (nic),

które [*już*] *stało-się*.

4 W Nim życie* *było*

i życie* *było* **światłem** ludzi,

5 i **światło** w ciemności **świeci**,

i **ciemność** go nie pochwyliła.

Objaśnienia do tłumaczenia:

-1a i 2: *arche* to początek nie tylko w sensie czasowym; ale też w znaczeniu źródła, pierwszej przyczyny, sprawstwa, elementarnej zasady

-1b: *pros ton theon* – to wyrażenie przyimkowe słusznie tłumaczy się „u Boga” w znaczeniu ścisłej bliskości, ale przyimek *pros* z akkusativem oznacza przede wszystkim ruch i dynamizm: „ku Bogu”, „w kierunku Boga”; także „w celu czegoś”, „naprzeciwko”, „w odniesieniu do”, „dotycząc kogoś, czegoś”

-1c: można też tłumaczyć – „Bóg był Słowem”, ale to Logos jest podmiotem zdania w pozostałych 1ab i 2

-3b: niektóre manuskrypty podają *ouden* – „nic”, większość *oude en* – „ani jedno”

-3c: zastosowano czas perfektum w odróżnieniu od narracyjnego czasu przeszłego - aorystu w 3ab i 6a

-5a: *faino* – „świecę”, „daję światło”, ale też „ukazuję się”, „staję się widoczna”; od tego słowa pochodzi termin: epifania

-5b: *katalambano* znaczy „chwytam, łapię bardzo mocno”, „pozyskuję”, nabywam na własność”; tu w czasie przeszłym w odróżnieniu od „świeci” w 5a.

Obserwacje:

En arche – „na początku” Ewangelii Jana przede wszystkim nawiązuje do hebrajskiego *bereszit* – „na początku” z Gen 1,1. Oto opowiada się nową – starą historię świata i ludzkości. Ten sam Bóg, który stworzył niebo i ziemię, działa teraz. Objawiona nam została „istota” Boga Stwórcy, który jest Słowem – 1c, Słowem stwarzającym wszystko, co jest – w.3, Słowem, w którym jest życie - 4a, opisane jako światło ludzi – 4b, która świeci w ciemności – 5a. Logos przedstawiony jest w odniesieniu do Boga – w.1-2, do tego, co się stało – w.3, do człowieka – w.4. Zwraca uwagę kontrast Boga i ludzi. Apogeum zbliżania się Boga do świata (por. *egeneto* – „stał się” w w.9-10) i człowieka opisuje w.14: Logos *stał-się* ciałem

Pomimo prawdopodobnych wpływów filozofii neoplatońskiej wiersze te nadają się bardziej do medytacji niż rozumowych analiz i syntez. Greckie *ho logos* jest rodzaju męskiego, podobnie jak *theos*. „Słowo” jest rodzaju nijakiego, co być może przeszkadza w tym, by od razu jednoznacznie kojarzyć je z Osobą, z Kimś, kto stwarza, daje życie i oświetla jego drogę, nie dając się pokonać ciemności. Światło, które zostało oddzielone od ciemności, było pierwszym aktem dzieła zmierzającego do stworzenia człowiekowi dobrego miejsca do życia.

Egeneto anthropos – „I stał-się człowiek, posłany od Boga, [na] imię mu Jan ...”. Takim samym „stwórczym” słowem zaczyna się niejako właściwa „ziemska” historia Ewangelii Jana. Stwarzanie przez Boga nie jest kwestią przeszłości i natury, ale terażniejszości zbawienia – życia i światłości (por. 3,18-21) dla świata i ludzi. Ciemność jeszcze jest, ale nie zawłaszczyła, nie przejęła światła, które świeci tu i teraz i na zawsze – *fainei* to jedyny czasownik w czasie terażniejszym.

Iwona Ślawik